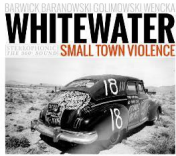


Whitewater - Small Town Violence (2015)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 21 Czerwiec 2018 13:45 -

Whitewater - Small Town Violence (2015)



1. *Delusions of Grandeur* 06:00 2. *Small Town Violence* 04:28 3. *Substance* 07:11 4. *Not This Way* 04:14 5. *Will You Find Me* 04:53 6. *DDS* 05:02 7. *Reload* 04:02 8. *What You Givin'* 05:22 9. *A, B and C* 04:34 Jason Barwick - vocal, guitar Jędrzej Wencka - guitar Piotr Golimowski - bass Szymon Baranowski - drums

Pierwszy longplay polsko-brytyjskiego kwartetu Whitewater wykracza ponad wszelkie oczekiwania, jakie można było mieć po przesłuchaniu ich debiutanckiej EP-ki „Not This Way”. Płyta zawiera co prawda wszystkie trzy pochodzące z niej utwory, ale nagrane na nowo i okraszone wybuchowym brzmieniem robią one jeszcze lepsze wrażenie niż wcześniej, a fakt uprzedniej znajomości tych dźwięków przemawia wręcz na ich korzyść. Pozostałe sześć premierowych kompozycji przejmują sztafetę tam, gdzie zespół skończył pisać swoją EP-kę i podnosi poprzeczkę dwa razy wyżej jeśli chodzi o szeroko pojętą moc, klimat, feeling i groove.

Na fundamentalne pytanie, czy z racji współdzielenia gitarzysty i wokalisty w osobie Jasona Barwicka zespół Whitewater nie brzmi zanadto jak The Brew, odpowiedzieć można zdecydowanymi słowami prowadzącego teleturniej „Jeden z dziesięciu”: otóż nie! Poza paroma dosłownie momentami, które policzyć można na palcach jednej ręki, jest to jednak muzyka zupełnie inna; podczas gdy macierzysty band Jasona zakorzeniony jest stylistycznie w duchu lat 70., jego praca z chłopakami z Whitewater przedstawia znacznie nowocześniejszy mikś rockowych inspiracji – obok oczywistych inspiracji Led Zep, którzy przecież położyli fundamenty dla całego gitarowego panteonu budowanego przez kolejne dekady, znajdziemy tu także grunge’owy brud i echa melodyki Pearl Jam, punkowe nieokrzesanie i stonerową energię, a także ściany gitarowego dźwięku, jakich nie powstydziliby się Foo Fighters.

Z całym szacunkiem dla wielu wcześniejszych dokonań Jasona i jego rodzimej formacji, którą skądinąd bardzo lubię, moim subiektywnym zdaniem z Whitewater pokazał on dużo bardziej

Whitewater - Small Town Violence (2015)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 21 Czerwiec 2018 13:45 -

interesującą odstonę swojej muzycznej osobowości. Trzeba tu zresztą oddać także szacunek pozostałym trzem czwartym składowi Whitewater – Szymonowi Baranowskiemu (perkusja), Piotrowi Golimowskiemu (bas) i Jędrzejowi Wencce (gitara) – a także realizatorom ze studia Vintage Records i Karlin Studio za stworzenie tak rewelacyjnie i ze wszech miar rasowo brzmiącej płyty. „Small Town Violence” to przykład na to, że to właśnie dzięki młodym i stosunkowo nieznanym zespołom, a nie osuwającym się powoli dinozaurom rocka gatunek ten wciąż żyje i ma się dobrze; takie wypływające od czasu do czasu grupy, mimo iż nawet nie operują specjalnie nowymi środkami wyrazu, potrafią sprawić, że muzyka gitarowa wciąż brzmi świeżo i atrakcyjnie – one powinny nieść pochodnię dla kolejnych pokoleń i dlatego zasługują na największe wsparcie ze strony środowiska: mediów, wytwórni płytowych, organizatorów koncertów i przede wszystkim słuchaczy. ---Mikołaj Służewski, topguitar.pl

This album reminds me of when I was a young lad in the 90ies; discovering Nirvana, Pearl Jam and STP for the first time. This album's production is up there with those bands and the tunes are no less captive. Epic Grunge and Post-Grunge that is both immersive & entertaining. This is an album worth owning. Favorite track: Small Town Violence. ---Harry Harrison, whitewaterband.bandcamp.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloud.mail.ru](#) [gett](#)

[back](#)